

Sygn. akt V ACa 430/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Kołaczyk (spr.)
Sędziowie:	SA Urszula Bożałkińska SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko T. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 marca 2012r., sygn. akt XIII GC 357/11

oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 430/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wnosila o zasądzenie od pozwanego T. Z. kwoty 144.900,89 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu tytułem zapłaty za faktury VAT nr:(...)oraz (...)wystawione przez zbywcę wierzytelności - (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M..

19 września 2011 r. w następstwie wniesionego przez powódkę pozwu wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu podnosząc, że z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przez sprzedawcę - (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M. - polegające na niedostarczeniu pozwanemu certyfikatów potwierdzających jakość, pochodzenie oraz dopuszczenie towaru do obrotu i zastosowanie w budownictwie, powódce nie przysługuje dochodzona przez nią wierzytelność.

Zaskarżonym, wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 144.900,89 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 7 września 2011 r. oraz kwotę 7.246,00 złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu i kwotę 3.617,00 złotych tytułem, zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wyrok ten wydano w oparciu o następujący stan faktyczny:

30 listopada 2010 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. zawarła z powódką umowę faktoringową na czas nieokreślony celem nabywania przez powódkę wierzytelności faktoranta od chwili ich powstania.

Pismem z 30 listopada 2010 r. strony umowy powiadomiły pozwanego, iż skutkiem, zawarcia wspomnianej transakcji jest cesja na rzecz powódki bieżących, i przyszłych wierzytelności przysługujących (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. od pozwanego, powstałych począwszy od 30 listopada 2010 r. zawiadomienie to pozwany odebrał 16 grudnia 2010 r.

13 grudnia 2010 r. pozwany pokwitował odbiór od powódki loginu i hasła do aplikacji (...) zgadzając się na dokonywanie potwierdzeń odbioru towaru od faktoranta bez zastrzeżeń w systemie (...) zaś na wypadek sporu – pozwany uznał wydruki z systemu (...) podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania powódki za wystarczający i niepodważalny dowód odbioru towaru, bez zastrzeżeń.

9 marca 2011 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. dostarczyła pozwanemu blachę w ilości: 24,12 ton oraz 24,56 ton wystawiając na jego rzecz fakturę VAT nr (...) z dnia 9 marca 2011 r. na kwotę brutto 71.795,59 złotych oraz fakturę VAT nr (...) z dnia 9 marca 2011 r. na kwotę 73.105,30 złotych.

Na dokumentach WZ pozwany własnoręcznie pokwitował 9 marca 2011 r. odbiór blachy w wyżej wskazanych ilościach. Termin płatności wydanego pozwanemu towaru przypadał na 23 maja 2011 roku.

Na otrzymanym przez pozwanego towarze umieszczony był identyfikator towaru zawierający informacje o gatunku stali, producencie, wymiarach i wadze. Towar był pełnowartościowy w sensie materialnym., przy czym. nie dołączono do niego certyfikatu.

Zakupiony przez pozwanego towar został odsprzedany firmie (...), która nie zapłaciła za niego ceny. Towar ten znajduje się w magazynie tej firmy.

11 marca 2011 r. pozwany potwierdził w systemie(...) odbiór bez zastrzeżeń jakościowych i ilościowych towaru objętego fakturami VAT nr: (...) oraz(...).

20 lipca 2011 r. powódka, wezwała pozwanego do zapłaty dochodzonej pozvem kwoty. W odpowiedzi na wezwanie pozwany poinformował, iż brak zapłaty ceny wynika z przyczyn leżących po stronie faktoranta albowiem (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. do tej pory nie przekazała odbiorcy towaru - firmie (...) atestów dotyczących dostarczonych towarów, stanowiących, warunek dokonania przez tę firmę płatności na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż pozwany nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego fakt zgłoszenia do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. reklamacji dotyczącej zakupionego u faktoranta w dniu 9 marca 2011 r. towaru, oraz wskazującego na obowiązek dostarczenia przez sprzedawcę certyfikatów odnoszących się do sprzedanej blachy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo w całości zasługuje na uwzględnienie. Wydany pozwanemu towar został przez niego odebrany bez zastrzeżeń, co pozwany potwierdził w systemie powódki. Nadto

Sąd pierwszej instancji podał, iż pozwany przed wytoczeniem przeciwko niemu powództwa nie składał reklamacji dotyczącej dostarczonego mu w dniu 9 marca 2011 r. towaru, a podnosząc w toku niniejszego procesu zarzut wadliwości towaru nie wskazał z jakiego uprawnienia z tytułu rękojmi chciałby skorzystać. Nie skonstruował on także wobec sprzedawcy żadnego roszczenia odszkodowawczego z tytułu nienależytego wykonania umowy sprzedaży.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, iż okoliczności podnoszone przez pozwanego nie stanowią podstawy do uchylenia się przez niego od zapłaty ceny za odebrany towar, który następnie pozwany sprzedał innemu podmiotowi.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia, zaś o kosztach procesu na podstawie art., 98 k.p.c.

Apelację od tegoż wyroku wniósł pozwany zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. w szczególności art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym, a w szczególności poprzez:

a) pominięcie w ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie zeznań świadka A. K. (1) - potwierdzającego zgłaszanie przez pozwanego żądania wydania aprobat i certyfikatów jakości oraz przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż pozwany nie wykazał, że zgłaszał takie żądania;

b) pominięcie w ocenie materiału dowodowego wysokości wierzytelności wydruku komputerowego przedłożonego przez stronę powodową, z którego to dokumentu wynika co najwyżej potwierdzenie długu w wysokości 112.196,51 złotych, a nie jak przyjmuje Sąd Okręgowy w wysokości 144.900,89 złotych;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak wskazania jakie fakty Sąd Okręgowy uznał za udowodnione;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 488 k.c. oraz art. 535 k.c., a także prawa procesowego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że sprzedający (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. w sposób prawidłowy wykonała umowę i w sposób prawidłowy wydała towar pozwanemu, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że sprzedający nie dostarczył certyfikatów i aprobat technicznych związanych z dopuszczeniem wyrobu do stosowania w budownictwie. W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że to pozwany winien wykazać, iż sprzedający ma obowiązek dostarczać dokumenty poświadczające jakość, dopuszczenie do obrotu i zastosowanie w budownictwie towaru podczas gdy taki obowiązek nałożony jest przez ustawodawcę na podmiot dokonujący wprowadzenia towaru do obrotu;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy w ustaleniach dotyczących obowiązków sprzedającego szeregu aktów prawnych

określających sposób oceny jakości wyrobów, oznaczenia wyrobów, dopuszczenia wyrobów do obrotu nakładające na sprzedającego obowiązki dokumentowania i przekazywania dokumentów związanych z oceną jakości, pochodzenia, dopuszczenia wyrobów do obrotu w szczególności:

a) ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o wyrobach budowlanych, a w szczególności przepisów dotyczących wprowadzania materiałów budowlanych do obrotu, ich oznaczenia oraz obowiązku posiadania i dostarczenia przez sprzedającego i każdy podmiot wprowadzający wyrób budowlany do obrotu odpowiednich certyfikatów i aprobat technicznych tj. art. 5, 6, 7, 8 i 9 i inne cytowanej ustawy, a także prawa budowlanego w zakresie oznaczenia wyrobów oraz konieczności posiadania przez podmiot wprowadzający wyrób budowlany do obrotu odpowiedniej dokumentacji potwierdzającej jego jakość i dopuszczenie do stosowania w budownictwie, a także wydania takiej dokumentacji na żądanie kupującego, a także organów kontroli;

b) ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów;

c) ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności.

Stawiając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz oddalenie powództwa, względnie zwrot sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów obu instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny uznał, że zarówno dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jak i ocena prawna, są prawidłowe i podzielił je uznając za własne.

Wymienione przez pozwanego w środku odwoławczym zarzuty zasadniczo koncentrują się wokół kwestii błędnego, w ocenie skarżącego, ustalenia Sądu pierwszej instancji co do należytego wywiązania się przez sprzedawcę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M.) z przyjętych na siebie na mocy umowy sprzedaży obowiązków. Ze stanowiska prezentowanego przez pozwanego wynika jednak, iż kwestionuje on nie tyle fakt należytego wykonania przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M. umowy sprzedaży, co sam fakt jej wykonania wobec niedostarczenia przez sprzedawcę dokumentów poświadczających jakość, dopuszczenie do obrotu i zastosowanie w budownictwie sprzedanego towaru. Pozwany nie dostrzega przy tym różnicy pomiędzy niewykonaniem a nienależytym wykonaniem zobowiązania. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy nie sposób mówić o niewykonaniu przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M. umowy sprzedaży. Do niewykonania zobowiązania dochodzi bowiem jedynie wtedy, gdy realizacja świadczenia nie nastąpiła i jednocześnie istnieją okoliczności wyłączające późniejsze jego spełnienie. Innymi słowy z niewykonaniem, umowy sprzedaży po stronie sprzedawcy mamy do czynienia wówczas, gdy sprzedawca nie przenosi na kupującego prawa własności rzeczy i nie wydaje rzeczy stanowiącej przedmiot sprzedaży kupującemu, a nadto przy sprzedaży rzeczy oznaczonej gatunkowo - nie przenosi na kupującego posiadania. Natomiast przy nienależytym wykonaniu zobowiązania świadczenie jest wprawdzie spełnione, lecz nie jest ono prawidłowe, gdyż odbiega w większym lub mniejszym stopniu od świadczenia wymaganego.

Na gruncie niniejszej sprawy stanowisko pozwanego można co najwyżej ocenić w kontekście zarzutu nienależytego wykonania przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M. umowy sprzedaży, nie zaś jej niewykonania. Bezsporne jest bowiem, iż towar objęty postanowieniami umowy sprzedaży z dnia 9 marca 2011 r. został pozwanemu wydany i został przez niego odebrany bez zastrzeżeń. W następstwie czego pozwany rozporządził nim jako własnym zbywając go na rzecz (...).

Po przyjęciu zaś rzeczy stanowiącej przedmiot sprzedaży, dotkniętej wadą, zarzut niedopełnienia umowy i prawo powstrzymania się za spełnieniem świadczenia wzajemnego (art. 488§2 k.c.) tj. zapłatą ceny nie przysługuje kupującemu. W takiej sytuacji z chwilą wydania rzeczy powstaje po stronie sprzedawcy odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady przedmiotu sprzedaży (art. 556 i nast. k.c.) bądź odszkodowawcza na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Odebranie rzeczy przez kupującego jest korelatem obowiązku sprzedawcy do wydania przedmiotu sprzedaży. Jest to czynność faktyczna, polegająca z reguły na objęciu bezpośredniego władztwa nad rzeczą, uzyskania możliwości dysponowania nią przez kupującego z wyraźnym bądź dorozumianym oświadczeniem kupującego potwierdzającym spełnienie świadczenia. Z chwilą zaś spełnienia świadczenia niepieniężnego przez sprzedawcę staje się wymagalne roszczenie o zapłatę ceny sprzedaży, o ile z przepisu bądź postanowienia stron nie wynika nic innego (por uchwałę SN z 18 listopada 1994r., III CZP 144/94 – OSNC 1995, nr 3, poz. 47).

Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie doszło do wykonania przez sprzedawcę ciężących na nim z mocy art. 535 k.c. obowiązków, przedmiot sprzedaży został odebrany przez pozwanego (kupującego) bez zastrzeżeń, jak i

upłynął ustalony przez strony termin płatności ceny, a co za tym idzie co do zasady roszczenie o zapłatę ceny stało się wymagalne.

Podnoszone zaś przez pozwanego okoliczności dotyczące braku dostarczenia mu niezbędnych certyfikatów towaru, należy traktować w kategorii wady fizycznej. W sytuacji bowiem, gdy przedmiot sprzedaży, nie został zaopatrzony w wymagane oznaczenia, certyfikaty, atesty w grę wchodzi niekompletność stanowiącą jedną z postaci wad fizycznych objętych regulacją art. 556 k.c.

Ustawodawca chroni jednakże w takim przypadku interesy kupującego poprzez instytucję rękojmi za wady rzeczy, której zadaniem jest ochrona zaufania kupującego, który ma prawo sądzić, że kupiona rzecz stanowi odpowiednik jego świadczenia. Niezależnie od tego kupujący może skorzystać z ochrony wynikającej z ogólnych przepisów o skutkach nienależytego wykonania zobowiązania. Wybór zaś konkretnego uprawnienia pozostaje w gestii kupującego. W ramach uprawnień z rękojmi kupujący, w przypadku gdy rzecz dotknięta jest wadą o której mowa w art. 556§1 k.c., może od umowy odstąpić za jednoczesnym obowiązkiem zwrotu towaru (art. 560§2 k.c.) bądź żądać obniżenia ceny. Wówczas jeżeli skorzystał z któregoś z tych uprawnień będzie zwolniony w ogóle z obowiązku jej uiszczenia – przy odstąpieniu od umowy, bądź odpowiedniej jej części – przy obniżeniu ceny (art. 560 k.c.). Tymczasem pozwany z żadnego z tych uprawnień nie skorzystał, ani też nie wystąpił z zarzutem potrącenia ewentualnych roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy i poniesionej w związku z tym ewentualnej szkody. Sam zaś fakt występowania wad, a nawet ich reklamowanie – zawiadomienie o wadzie, nie uzasadnia wstrzymania zapłaty ceny. Podobnie, jak sam zarzut wadliwości dostarczonych rzeczy nie daje sam przez się podstaw a limine do oddalenia powództwa o zapłatę ceny. Istotne jest bowiem to czy i z jakich przysługujących mu uprawnień związanych z wadliwością przedmiotu sprzedaży kupujący skorzystał, a które to rzutują dopiero na zasadność żądania zapłaty ceny.

Przechodząc do rozważań dotyczących podniesionych w apelacji zarzutów w pierwszej kolejności za chybione uznać należało zarzuty naruszenia, prawa materialnego. Wbrew stanowisku skarżącego z powołanych, przez niego przepisów ustawy Kodeks cywilny, ustawy o wyrobach, budowlanych (Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 881 z późn. zm.), ustawy - Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.), ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. z 2003 r. Nr 229, poz. 2275 z późn. zm.) oraz ustawy o systemie oceny zgodności (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 138, poz. 935 z późn. zm.) nie wynika po stronie sprzedawcy obowiązek każdorazowego dostarczenia kupującemu certyfikatów i aprobat technicznych, sprzedawanego towaru. Co więcej, żadna z przywołanych przez pozwanego ustaw, za wyjątkiem ustawy Kodeks cywilny, nie określa obowiązków sprzedawcy wobec kupującego. Ustawy te bowiem zawierają normy prawa administracyjnego, a zatem normy o charakterze publiczno, nie zaś prywatnoprawnym. Pierwsza określa zasady wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych, zasady kontroli wyrobów budowlanych wprowadzonych do obrotu oraz zasady działania organów administracji publicznej w tej dziedzinie (por. art. 1 ustawy o wyrobach budowlanych). Druga - ustawa - Prawo budowlane - normuje działalność obejmującą sprawy projektowania, budowy, utrzymania i rozbiórki obiektów budowlanych oraz określa zasady działania organów administracji publicznej w tych dziedzinach (por. art. 1 ustawy - Prawo budowlane), Kolejna normuje ogólne wymagania dotyczące bezpieczeństwa produktów, obowiązki producentów w zakresie bezpieczeństwa produktów oraz zasady i tryb sprawowania nadzoru w celu zapewnienia bezpieczeństwa produktów wprowadzanych na rynek (por. art. 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów). I wreszcie ostatnia - ustawa o systemie oceny zgodności - określa m.in. zasady funkcjonowania systemu oceny zgodności z zasadniczymi i szczegółowymi wymaganiami dotyczącymi wyrobów oraz szczegółowe warunki i tryb udzielania akredytacji.

Natomiast art. 535 k.c., którego naruszenia w niniejszej sprawie również upatruje się skarżący, statuuje na gruncie kodeksu cywilnego umowę sprzedaży, do obowiązków sprzedawcy zaliczył jedynie obowiązek przeniesienia na kupującego własności rzeczy i jej wydania. W myśl zaś art. 488 § 1 k.c., zapłata ceny powinna być dokonana jednocześnie ze spełnieniem, świadczenia przez sprzedawcę tj. przeniesienia na kupującego własności rzeczy i jej wydania, chyba że z umowy, ustawy albo orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia.

Ciążący na sprzedawcy obowiązek dostarczenia certyfikatów dla towarów mających charakter wyrobów budowlanych nie oznacza, że jest to element konstytutywny umowy sprzedaży, zwłaszcza, że przeznaczenie danego towaru może być różne, zakupy mogą być dokonywane dla różnych celów. Pozwany nie wykazał, że zgodnie z ustaleniami stron umowy sprzedaży, jej elementem istotnym było przekazanie wskazanych przez skarżącego dokumentów, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy. Skoro bowiem pozwany zakwestionował należyte wykonanie zawartej ze (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w M. umowy sprzedaży, podnosząc przeciwko roszczeniu powódki zarzut nienależytego wywiązania się przez sprzedawcę z warunków łączącej strony umowy sprzedaży, to na nim zgodnie z treścią art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze bowiem spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Tymczasem pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby na sprzedawcy zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy sprzedaży spoczywał dodatkowy obowiązek w postaci wymogu dostarczenia kupującemu certyfikatów dotyczących sprzedanej blachy. W szczególności nie przedłożył zamówienia będącego podstawą realizacji umowy sprzedaży z dnia 9 marca 2011 r. z którego mógłby taki obowiązek wynikać. Wbrew stanowisku skarżącego obowiązkowi tego nie można również wysnuć z treści art. 348 k.c. zrównującego z fizycznym wydaniem rzeczy, wydanie dokumentów umożliwiających rozporządzenie rzeczą albo wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Dokumentami umożliwiającymi rozporządzenie rzeczą są bowiem dokumenty umożliwiające uzyskanie przez kupującego bezpośredniego władztwa nad rzeczą (np. dowód rejestracyjny samochodu, list przewozowy), nie zaś potwierdzające zdatność danej rzeczy do użytku przewidzianego przez kupującego, czego zdaje się nie zauważać skarżący błędnie powołujący się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2003 r. (sygn. akt V CKN 1701/00, LEX nr 510966). Co również istotne, w sprawie, wobec nieprzedstawienia przez pozwanego zamówienia obejmującego zakupiony od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. towar, nie sposób było ustalić celu, któremu towar ten miał służyć. Pozwany nie wykazał jego przeznaczenia wskazującego na wymóg posiadania certyfikatów, a które to miało być wiadome sprzedawcy. Z twierdzeń pozwanego utrzymującego, iż zakupioną u faktoranta blachę sprzedał następnie A. K. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) nie wynika do czego miała ona służyć.

Nadto podkreślić należy, iż pozwany odebrał wydany mu towar bez zastrzeżeń mimo braku certyfikatu, co następnie potwierdził w informatycznym, systemie powódki. Miał przy tym świadomość, iż takie potwierdzenie jest równoznaczne ze złożeniem, wobec powódki (jako nabywcy wierzytelności) oświadczenia o braku zastrzeżeń co do jakości i ilości dostarczonego towaru, a zatem potwierdzenia należytego wykonania przez (...) spółkę z ograniczoną, odpowiedzialnością w M. umowy sprzedaży. Przy ocenie nie można pomijać tego faktu. Pozwany kwitując odbiór na piśmie nie czynił żadnych uwag co do braków w twierdzonym przedmiocie. Brak certyfikatów nie stanowił też dla niego przeszkody do dalszego rozporządzenia towarem, jego sprzedaży na rzecz osoby trzeciej. Na brak certyfikatów pozwany powołał się wobec powódki dopiero w lipcu 2011r. w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty już przeterminowanej wierzytelności. Jeżeli nawet uznać, że na sprzedawcy, w tym przypadku, ciążył obowiązek dostarczenia certyfikatu atestu, to ich brak uzasadniał wnioskowanie o niekompletność przedmiotu sprzedaży, jego wadliwości w tej postaci. Samo to nie czyniło jednak roszczenia o zapłatę ceny za odebrany i następnie wprowadzony dalej do obrotu towar niewymagalnym. W takiej bowiem sytuacji pozwanemu jako kupującemu przysługiwały przewidziane prawem uprawnienia o których mowa powyżej, gdy na realizację któregośkolwiek z nich pozwany się nie powoływał w tym procesie.

Zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.) polegające na oparciu orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym również uznać należało za nieuzasadnione. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie przez pozwanego podważona w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdyby wykazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności bądź jest niepełna. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym., to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2003 r., I ACa 1137/02, LEX nr 193544). Natomiast przepis art., 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień

Sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Przewiduje uprawnienie Sądu do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Przepis ten stanowi podstawę decyzji Sądu podejmowanej przed podjęciem określonych rozstrzygnięć dowodowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 123/10, LEX nr 818557). Pozwany zaś w żaden sposób nie wskazał na czym uchybienie Sądu pierwszej instancji temu przepisowi miałyby polegać. W tym miejscu podkreślić należy również, iż wbrew stanowisku skarżącego z zeznań świadka A. K. (1) nie wynika, aby pozwany zgłaszał (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. żądanie wydania aprobat i certyfikatów jakości. Świadek ten zeznał jedynie, że dostarczony pozwanemu towar nie był zaopatrzony w certyfikaty pochodzenia i jakości. Takie jednak sformułowanie nie jest tożsame z twierdzeniem, że pozwany zgłaszał sprzedawcy żądanie wydania brakujących certyfikatów. Dlatego też nie mógł zasługiwać na uwzględnienie zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów sprowadzający się do pominięcia w ocenie materiału dowodowego zeznań świadka nie mających odzwierciedlenia w treści protokołu rozprawy, podczas której świadek ten był przesłuchiwany.

Nie może odnieść rezultatu odwoływanie się apelującego do wysokości wiarygodności wynikającej z wydruku komputerowego powódki, w sytuacji gdy zaskarżone rozstrzygnięcie nie opiera się li tylko na potwierdzeniu długu dokonanych przez pozwanego.

Z tych samych względów nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa treść uzasadnienia wyroku, która powinna zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wskazanie jego podstawy prawnej. O uchybieniu temu przepisowi można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera tych elementów pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2003 r., I ACa 1137/02, LEX nr 193544; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lutego 2011 r., I ACa 21/11, LEX nr 837768).

Tymczasem pozwany stawiając zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie konkretyzuje w czym naruszenie to się przejawia, na czym polega i jaki jest jego wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu podnosząc jedynie, iż Sąd pierwszej instancji nie wskazał jakie fakty uznał w sprawie za udowodnione. To zaś na jakim materiale dowodowym oparł się Sąd Okręgowy wprost wynika z tej części uzasadnienia orzeczenia, w której Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny poddanej mu pod rozstrzygnięcie sprawy. Nie ma zatem, potrzeby powtarzania faktów, które Sąd uznał za udowodnione w dalszej, poświęconej wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, części uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze, orzekając w myśl art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego, jako strony przegrywającej, na rzecz powódki kwotę 2.700,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.